

Sygn. akt IC 99)15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2015 r.

Sąd w Częstochowie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krystyna Mieszkowska

Protokolant: Agata Suchaniak

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2015 r. w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki J. C. kwotę 50.180 zł (pięćdziesiąt tysięcy sto osiemdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) od dnia 31 października 2012 r. do dnia 16 listopada 2014 r.;
- 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) od dnia 17 listopada 2014 r. do dnia zapłaty;
- 3.300 zł (trzy tysiące trzysta złotych) od dnia 19 grudnia 2012 r. do dnia 16 listopada 2014 r.;
- 1.880 zł (jeden tysiąc osiemset osiemdziesiąt złotych) od dnia 17 listopada 2014 r. do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki J. C. kwotę 3.674,20 zł (trzy tysiące sześćset siedemdziesiąt cztery złote dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 253,90 zł (dwieście pięćdziesiąt trzy złote dziewięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych, których powódka nie miała obowiązku uiścić;

5. nakazuje pobrać od powódki J. C. z zasądzonych na jej rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 149,10 zł (sto czterdzieści dziewięć złotych dziesięć groszy) tytułem kosztów sądowych w części, w której powództwo zostało oddalone.

Sygn. akt IC 99/15

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego w Częstochowie w dniu 19 stycznia 2012r. (data nadania w urzędzie pocztowym) powódka J. C. wystąpiła przeciwko (...) S.A. w S. o zasądzenie na jej rzecz kwoty 35 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2012r. tytułem zadośćuczynienia, kwoty 3 300 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem kosztów opieki oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 27 czerwca 2012r. kierująca samochodem marki T. o nr rej. (...) A. K. w wyniku nieustąpienia pierwszeństwa doprowadziła do potrącenia pieszej powódki. Na skutek wypadku powódka doznała naruszenia integralności fizycznej i rozstroju zdrowia. Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Decyzją z dnia 24 lipca 2012r. pozwany przyznał powódce kwotę 2 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Następnie, powódka wniosła o dopłatę kwoty 65 000 zł. Pozwany decyzją z dnia 17 września 2012r. przyznał powódce łączną kwotę tytułem zadośćuczynienia w wysokości 15 000 zł. Zdaniem powódki wypłacone świadczenie nie może być uznane za wystarczające. Powódka podniosła, że na skutek wypadku doznała obrażeń ciała w postaci: złamania nasady dalszej kości ramiennej prawej oraz lewej, stłuczenia kolana prawego i stłuczenia głowy. Obrażenia jakich doznała skutkowały podjęciem leczenia w kilku specjalistycznych poradniach. Po wypadku czuła się cała obolała, zmagająca się z bólem, była ograniczona w znacznym stopniu w codziennym funkcjonowaniu. Każdego dnia wymagała kilkugodzinnej opieki i pomocy, którą sprawowała jej córka. Przed wypadkiem powódka była osobą w pełni samodzielną i sprawną, zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego, wolny czas spędzała na długich spacerach. Po wypadku jej codzienne życie uległo zmianie, gdyż wciąż pozostaje ograniczona w samodzielnym funkcjonowaniu. Potrzebuje pomocy przy wykonywaniu prac domowych (gotowanie czy sprząatanie), przy poruszaniu się poza domem; ponadto, odczuwa lęk przed uczestnictwem w ruchu drogowym. Powódka nadal kontynuuje leczenie powypadkowe, lewa kończyna jest zniekształcona, nadal utrzymują się bóle barku i ręki, opuchnięcia, cierpi z powodu dolegliwości bólowych kolana, co ma wpływ na swobodne poruszanie się. Powódka podniosła, że zgodnie z judykaturą zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, ma przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Podstawą żądania zadośćuczynienia stanowi konsekwencja uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w postaci krzywdy. Świadczenie to powinno mieć charakter całościowy i obejmować, zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Zdaniem powódki wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie nie realizuje swojej podstawowej funkcji, tj. kompensacji doznanej krzywdy w postaci bólu i cierpienia psychicznych w związku z uczestnictwem w wypadku drogowym. Powódka wskazała również, że na zasadzie art. 444 § 1 k.c. domaga się zwrotu kosztów koniecznej opieki wykonywanej przez osoby trzecie w okresie leczenia i rehabilitacji. Decyzją z dnia 17 września 2012r. pozwany wypłacił powódce kwotę 2 100 zł tytułem kosztów opieki za okres 6 tygodni w wymiarze 5 godzin dziennie, przyjmując stawkę za godzinę w wysokości 10 zł. Powódka wskazała, że potrzebowała opieki przez okres dwóch miesięcy w wymiarze 6 godzin dziennie, a następnie przez kolejne dwa miesiące w wymiarze 3 godzin dziennie, co łącznie daje kwotę 5 400 zł. Zatem żądanie zapłaty kwoty 3 300 zł tytułem kosztów opieki jest w pełni uzasadnione (k.- 2-7).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany przyznał, że przyjął co do zasady odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu uszkodzenia ciała powódki powstałego na skutek wypadku, do którego doszło 27 czerwca 2012r. i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce stosowne odszkodowanie związane z jej sytuacją po wypadku. Pozwany podniósł, że jego zdaniem niektóre obrażenia ciała powódki nie miały związku z wypadkiem; rtg głowy nie wykazało zmian pourazowych, stąd leczenie neurologiczne nie jest następstwem wypadku, podobnie rtg stawu barkowego nie wykazało takich złamań, które miałyby związek z wypadkiem. Przyznane zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ustalone zostało przy uwzględnieniu rozmiaru cierpienia, ich intensywności, trwałości, charakteru obrażeń i wieku poszkodowanej, w oparciu o przedstawioną dokumentację medyczną. W ramach postępowania likwidacyjnego lekarz orzecznik ustalił uszczerbek na zdrowiu na poziomie 12%, stąd wypłacone świadczenie jest adekwatne do okoliczności sprawy (k.- 22-25).

W piśmie procesowym z dnia 17 listopada 2014r. (data nadania w urzędzie pocztowym) powódka rozszerzyła powództwo o dalszą kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz o kwotę 1 880 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, domagając się w sumie kwoty 75 000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 5 180 zł tytułem zwrotu kosztów opieki. Zdaniem powódki rozszerzenie powództwa jest w pełni uzasadnione, biorąc pod uwagę objawy i dolegliwości powstałe na skutek wypadku, któremu powódka uległa w czerwcu 2012r. Przeprowadzony proces leczenia nie doprowadził do pełnego powrotu do zdrowia, cierpienia powódki utrzymują się do chwili obecnej, występuje upośledzenie funkcji

kończyny górnej prawej, zaś – wedle opinii biegłego chirurga – ograniczenia te mają charakter nieodwracalny. Zatem dochodzona łącznie kwota 75 000 zł tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru doznanych przez powódkę cierpień i krzywd oraz nieodwracalności następstw pourazowych. Ponadto, powódka w trakcie leczenia – wedle opinii biegłego – wymagała pomocy osób trzecich przez okres 5 tygodni całodobowo, po tym czasie przez 4 tygodnie pomoc ta była niezbędna w wymiarze 6-7 godzin na dobę, a następnie przez 3-4 tygodnie w wymiarze 3-4 godzin dziennie. Przy uwzględnieniu stawki w kwocie 10 zł za godzinę opieki, koszt tej opieki w tym wymiarze wniósł łącznie 7 280 zł, co po odjęciu wypłaconego świadczenia w kwocie 2 100 zł daje sumę 5 180 zł (k.- 115-119).

Postanowieniem z dnia 1 grudnia 2014r. Sąd Rejonowy w Częstochowie stwierdził swą niewłaściwość i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie (k.- 121).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 27 czerwca 2012r. w C. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego A. K., kierująca samochodem marki T. o nr rej. (...), nie zachowała szczególnej ostrożności w ruchu drogowym, czym doprowadziła do potrącenia pieszej J. C.

(okoliczności bezsporne).

Powódka J. C., bezpośrednio po zdarzeniu, została przetransportowana karetką pogotowia do Wojewódzkiego Szpitala (...) im. (...) w C., gdzie w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym udzielono jej pomocy medycznej w związku z doznanymi obrażeniami ciała w postaci: stłuczenia głowy, złamania szyjki kości ramiennej prawej, skręcenia nadgarstka prawego i stłuczenia kolana prawego. Powódce założono protezę ortopedyczną na ramię i bark celem unieruchomienia kończyny. W tym samym dniu powódka opuściła Szpital, z zaleceniem dalszego leczenia w trybie ambulatoryjnym, które kontynuowała w Poradni (...) Urazowo-Ortopedycznej w C. przy ul. (...). Podczas wizyty w Poradni w dniu 12 lipca 2012r. powódce wykonano kontrolne badanie radiologiczne nadgarstka lewego, które wykazało złamanie nasady dalszej kości promieniowej lewej z przemieszczeniem. W ramach pomocy ambulatoryjnej, założono unieruchomienie szyną gipsową. Unieruchomienie prawego stawu barkowego trwało 5 tygodni, a lewego nadgarstka – 3 tygodnie. Kolejne wizyty kontrolne miały miejsce 26 lipca i 8 sierpnia 2012r. Celem poprawy sprawności powódka była poddawana ćwiczeniom w warunkach domowych, nie korzystała z usług rehabilitanta.

W wyniku wypadku drogowego powódka doznała wielomiejscowego urazu, który spowodował trwały uszczerbek na zdrowiu w zakresie dysfunkcji kończyn górnych w wysokości 45% (złamanie szyjki kości ramiennej prawej – 30% oraz złamanie kości promieniowej lewej w części obwodowej przynasadowej – 15%).

W zakresie prawego stawu barkowego u powódki występuje ograniczenie ruchów co do zgięcia, wyprost, odwodzenia w znacznym stopniu (w połowie), obrysy tego stawu są zniekształcone i ubytek stawu w istotny sposób upośledza funkcję prawej kończyny górnej. W zakresie lewego stawu nadgarstkowego także występuje połowiczne ograniczenie ruchów (ruchu grzbietowego i dłoniowego), obrysy tego stawu są pogrubiałe i zniekształcone, ubytek ruchów w tym stawie jest znaczny. Natomiast co do lewego stawu kolanowego stwierdzono niewielki obrzęk i pogrubienie obrysów stawu, przy czym zachowała się prawidłowa ruchomość stawu.

Powódka obecnie zgłasza dolegliwości bólowe prawego stawu barkowego, lewego stawu nadgarstkowego i lewego kolana, w chodzie lekko utyka na lewą stronę. Występuje znaczne ograniczenie ruchomości tych stawów, upośledzające funkcjonowanie powódki w codziennym życiu. Całkowity powrót do zdrowia nie jest możliwy, w szczególności w odniesieniu do funkcji prawej kończyny górnej.

W przypadku powódki bezpośrednio po wypadku mogły występować dolegliwości bólowe o dużym natężeniu przez okres pierwszych tygodni, w trakcie których miała unieruchomione dwie kończyny górne. Po tym okresie dolegliwości bólowe o średnim natężeniu mogły trwać jeszcze przez kilka miesięcy; natomiast nadal mogą występować dolegliwości bólowe o lekkim natężeniu z okresowym nasileniem do umiarkowanego.

Powódka po opuszczeniu szpitala wymagała koniecznej pomocy osób trzecich w spełnianiu podstawowych czynności życiowych w wymiarze około 15 godzin dziennie przez okres pięciu tygodni. Pomoc ta była niezbędna przy wykonywaniu wszystkich czynności życia codziennego, przy codziennej toalecie, kąpieli, ubieraniu się, przygotowywaniu posiłków, przy pracach domowych, załatwianiu wszelkich spraw urzędowych i lekarskich. Po tym czasie powódka wymagała opieki w wymiarze 7 godzin dziennie przez kolejne cztery tygodnie, a przez następne cztery tygodnie – w wymiarze 4 godzin dziennie. Aktualnie powódka porusza się samodzielnie, jednak ograniczenia ruchowe i bólowe związane ze skutkami urazu spowodowały, że była zmuszona zrezygnować z dotychczasowego aktywnego trybu życia (spacery, samodzielne zakupy, gotowanie, prace porządkowe). Powódka odczuwa lęk przed poruszaniem się w obrębie jezdni.

W domu opiekę nad powodem sprawowała najbliższa rodzina, tj. córka i syn. Konieczna była pomoc przy codziennej toalecie, spożywaniu posiłków, ubieraniu się, aplikacji leków, czy ćwiczeń usprawniających. Z uwagi na ograniczenia ruchowe kończyn górnych zmuszona była korzystać z pampersów i pieluchomajtek.

Powódka w chwili wypadku miała 84 lata, jest emerytką, mieszka razem z córką i jej rodziną. Pozostawała pod opieką lekarza diabetologa i internisty (cukrzyca, nadciśnienie). Przed wypadkiem – pomimo występujących schorzeń – powódka była osobą bardzo aktywną, towarzyską, samodzielnie prowadziła gospodarstwo domowe. Obecnie powódka wymaga pomocy w codziennym funkcjonowaniu, nie jest osobą tak samodzielną jak przed wypadkiem, czuje się nieporadna w zwykłym życiu, boi się sama opuszczać mieszkanie.

W postępowaniu likwidacyjnym, decyzją z dnia 17 września 2012r., pozwany przyznał i wypłacił powódce świadczenie odszkodowawcze w łącznej wysokości 17 444 zł 79 gr - z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 15 000 zł, kosztów opieki w kwocie 2 100 zł, kosztów leczenia w kwocie 339 zł 59 gr oraz kosztów przejazdów – 5 zł 20 gr

(dowód: zeznania świadka E. P. /k.-47-48/, zeznania powódki /k.-48/, opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii J. M. /k.-61-63, 138-139/, kopia zaświadczenia lekarskiego z dnia 2.08.2012r. /k.-11-12/; dokumenty zawarte w aktach szkody – kopia dokumentacji lekarskiej dot. powódki, decyzje pozwanego z dnia 17.09.2012r. i 30.10.2012r.).

Sąd zważył, co następuje:

Odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. w W. wobec powódki J. C. za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 27 czerwca 2012r. była co do zasady pomiędzy stronami bezsporna. Spór dotyczył natomiast zakresu i rozmiarów tej odpowiedzialności, zwłaszcza co do wysokości zadośćuczynienia i świadczeń z tytułu kosztów opieki.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może również przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Oceniając zasadność roszczenia powódki J. C. o zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszpecenie, stopień inwazyjności

ewentualnych zabiegów medycznych, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej (wyłączenie z normalnego życia), bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną, stąd jego wysokość musi przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość.

Poziom życia poszkodowanego nie może być natomiast zaliczany do czynników, które wyznaczają rozmiar doznanej krzywdy i wpływają na wysokość zadośćuczynienia. Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne i ułatwić przezwyciężanie ujemnych przeżyć. Nie oznacza to jednak, że formą złagodzenia doznanej krzywdy musi być nabywanie dóbr konsumpcyjnych o wartości odpowiadającej poziomowi życia poszkodowanego. Takie pojmowanie funkcji kompensacyjnej prowadziłoby do różnicowania krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia zależnie od stopy życiowej poszkodowanego. Godziłoby to w zasadę równości wobec prawa, a także w powszechne poczucie sprawiedliwości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 września 2013r., I ACa 331/13, LEX nr 1372349; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010r. z uzasadnieniem, II CSK 94/10, LEX nr 672673 oraz przytoczone tam liczne orzecznictwo).

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, iż powódka przed wypadkiem była osobą – stosownie do swojego wieku - zdrową, sprawną i samodzielną. Nie wymagała w zasadzie pomocy osoby trzeciej, była osobą zaradną, sama wykonywała czynności samoobsługi, prace domowe związane z utrzymaniem porządku, zakupami, czy przygotowywaniem posiłków. Sąd miał na uwadze, iż obrażenia doznane przez powódkę w wyniku wypadku miały poważną naturę, przy uwzględnieniu wieku powódki i jego wpływu na zdolność regeneracji organizmu, jak również fakt nieodwracalności następstw urazu. Po wypadku przez kilka miesięcy powódka wymagała opieki innej osoby, była w istotny sposób ograniczona w samodzielnym funkcjonowaniu życiowym, zależna od innych osób, z powodu doznanych urazów kości obu kończyn górnych przestała być osobą w pełni sprawną. Sąd wziął pod uwagę nadto uciążliwości związane z przebywaniem w kilkutygodniowym okresie czasu w wymuszonych pozycjach, uciążliwości związane z codzienną toaletą, towarzyszący temu znaczny dyskomfort, poczucie bezradności i nieprzydatności, dolegliwości bólowe, konieczność rezygnacji z czynnego trybu życia, co niewątpliwie dla osoby w podeszłym wieku ma duży wydzźwięk natury psychicznej.

Sąd uwzględnił również nieodwracalność następstw wypadku w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 45% w zakresie urazów kostnych. Z opinii biegłego chirurga urazowego J. M. jednoznacznie wynika, że uszkodzenia narządów ruchu są skutkiem doznanego urazu wielomiejscowego w wypadku komunikacyjnym w dniu 27 czerwca 2012r. Opinia ta nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych, sposobu motywowania i stopnia stanowczości wyrażonych w nich wniosków. Biegły w sposób jednoznaczny, rzeczowy i potwierdzony odpowiednią diagnostyką, wyjaśnił rodzaj, charakter i skutki doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu. Ponadto, pomimo stopniowej poprawy stanu klinicznego, nie ma realnych możliwości odzyskania przez powódkę pełnej sprawności fizycznej, tak aby mogła powrócić do trybu życia sprzed wypadku, nadal jest ograniczona w poruszaniu się i narażona na dalsze dolegliwości bólowe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał za zasadne określenie wysokości zadośćuczynienia należnego powódce J. C. na kwotę **60 000 zł**. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce kwotę 15 000 zł z tego tytułu, w związku z powyższym Sąd zasądził na rzecz powódki dodatkowo kwotę **45 000 zł** tytułem zadośćuczynienia.

Ocena rozmiaru szkody, a w konsekwencji wysokości żądanego zadośćuczynienia, podlega weryfikacji sądowej. Jednakże byłoby niedopuszczalne przyjęcie, że poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia z tytułu odsetek do chwili ustalenia wysokości szkody w konkretnym przypadku. Orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, skoro sąd na podstawie zaferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. Orzeczenie to nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty zadośćuczynienia. Rzeczywistym źródłem takiego zobowiązania jest czyn niedozwolony.

Zasadą jest więc, że zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.). Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zasada ta doznaje wyjątków, które wynikają jedynie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013r., I CSK 667/13, LEX nr 1391106).

Szkoda w niniejszej sprawie została zgłoszona pismem z dnia 23 sierpnia 2012r., w którym poszkodowana wносиła między innymi o przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 65 000 zł i zwrotu kosztów opieki w kwocie 2 100 zł. Decyzją z dnia 17 września 2012r. pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 15 000 zł. Natomiast decyzją z dnia 30 października 2012r. odmówił wypłaty dalszej kwoty z tego tytułu. Z tego względu, Sąd zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia w rozmiarze 35 000 zł od dnia 31 października 2012r., a w rozmiarze 10 000 zł od dnia 17 listopada 2014r., tj. daty zgłoszenia rozszerzonego żądania w postępowaniu sądowym.

Powódka J. C. domagała się również zasądzenia kwoty 5 180 zł z tytułu kosztów opieki (k.- 2, 115-116). Co do zasady, korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Zatem, osoba poszkodowana może domagać się także zwrotu kosztów opieki nad nim (i kosztów rehabilitacji) poniesionych przez członków jej najbliższej rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973r., II CR 365/73, LEX nr 1697; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007r., II CSK 474/06, LEX nr 274155).

Ustalając okres czasowy koniecznej opieki nad poszkodowaną powódką, Sąd miał na uwadze twierdzenia biegłego chirurga, przy czym nie podzielił stanowiska biegłego co do potrzeby całodobowej opieki w początkowym okresie po wypadku (5 tygodni). W ocenie Sądu, w tym czasie konieczność asysty (pomocy) osób trzecich przy powódce miała racjonalne uzasadnienie w wymiarze 15 godzin dziennie, z pominięciem godzin snu. Powódka zatem wymagała pomocy osób trzecich przy codziennej toalecie, przy kąpieli, przygotowywaniu posiłków, ubieraniu się, przemieszczaniu się w związku z wizytami lekarskimi. Po upływie 5 tygodni od daty zdarzenia, pomoc ta była konieczna w wymiarze 7 godzin dziennie przez kolejne 4 tygodnie, a przez następne 4 tygodnie – w wymiarze 4 godzin dziennie. Z doświadczenia życiowego wynika, że średni koszt roboczogodziny za świadczenie usług opiekuńczych plasuje się w granicy 10 zł – 14 zł. Zatem, Sąd przyjął stawkę żadaną przez powódkę w kwocie 10 zł. W nauce dominuje bowiem pogląd, że ustalone zwyczaje (art. 56 k.c.) stosownie do okoliczności mogą być traktowane jako fakty notoryjne (por. Tadeusz Ereciński [w:] „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz”, tom 1, Warszawa 2007, str. 541; Tomasz Demendecki [w:] „Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego” pod red. A. Jakubeckiego – opublikowany w zbiorze LEX, art. 228; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 23 maja 2013r., I ACa 140/13, LEX nr 1356689).

Mając powyższe na uwadze, należne powódce odszkodowanie obejmujące koszty opieki wyniosło 8 330 zł, według wyliczenia: 833 godziny × 10 zł. W toku likwidacji szkody, pozwany wypłacił jej kwotę 2 100 zł z tego tytułu. Zatem żadana przez powódkę kwota **5 180 zł** podlegała uwzględnieniu w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Koszty poniesione w toku procesu przez powódkę obejmowały: opłatę od pozwu (4 009 zł), koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3 600 zł i opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (3 617 zł), wydatki pełnomocnika w postaci kosztów korespondencji (30 zł 40 gr) oraz zaliczkę na opinię biegłego (300 zł). Pozwany poniósł koszty w wysokości 3 600 zł i opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (3 617 zł). Razem koszty procesu wyniosły 11 573 zł 40 gr.

Powódka wygrała proces w 63%, a pozwany – w 37%, wobec czego Sąd zasądził na rzecz powódki koszty procesu w kwocie 3 674 zł 20 gr, po stosunkowym rozdzieleniu kosztów według następującego wyliczenia: 11 573 zł 40 gr × 63/100 (koszty, które powinien ponieść pozwany) – 3 617 zł (koszty, które pozwany poniósł) = 3 674 zł 20 gr (koszty do dopłaty przez pozwanego).

Koszty sądowe poniesione w toku procesu przez Skarb Państwa obejmowały wynagrodzenie biegłego w kwocie 523 zł.

Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005r., nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 253 zł 90 gr tytułem zwrotu w/w kosztów sądowych, których powódka nie miała obowiązku uiścić. Kwota ta stanowi należne koszty sądowe, w części co do której powództwo zostało uwzględnione (63%).

Natomiast w oparciu o art. 113 ust. 2 u.k.s.c. Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powódki z zasądzonego roszczenia kwotę 149 zł 10 gr tytułem zwrotu w/w kosztów sądowych. Kwota ta stanowi należne koszty sądowe, w części co do której powództwo zostało oddalone (37%).